**Książę – naga prawda o Włoszech epoki renesansu**

**Polski rycerz-wygnaniec staje się lojalnym podwładnym włoskiego księcia, zaangażowanego w XVI-wieczne gry wpływów i interesów. „Książę” Łukasza Czeszumskiego to powieść będąca próbą wskrzeszenia ducha renesansu i sposobu myślenia ludzi tamtych czasów. Nie tylko władców i dworzan, ale także kurtyzan, najemników, bogatych kupców, czy zwykłych bandytów.**

Jesienią 2016 roku Łukasz Czeszumski – znany wcześniej głównie z reportaży z niebezpiecznych rejonów świata – zaskoczył czytelników utworem zupełnie innego gatunku. Tom pierwszy „Krwi wojowników” pt. „Uciekinier” spotkał się z bardzo pozytywnym przyjęciem – zarówno wśród tych, którzy oczekiwali przede wszystkim wartkiej akcji, jak i tych rozsmakowanych w wątkach historycznych. Powieść otrzymała wiele pozytywnych recenzji, a nawet zdobyła w swojej kategorii tytuł „Książki na wiosnę” w plebiscycie organizowanym przez portal Granice.pl.

Pojawiały się jednak wątpliwości, czy autor zdoła utrzymać zapowiadane tempo i w ciągu około roku przygotować tom drugi. Teraz już wiemy, że to się udało, a ciąg dalszy przygód polskiego rycerza Jarosława Burzyńskiego zyskał nawet większą objętość i jeszcze atrakcyjniejszą szatę graficzną niż tom pierwszy.

**Polski rycerz wkracza na salony**

Jest 1521 rok. Jarosław Burzyński przybywa do Italii. Szuka chwały, zarobku, ale i emocji. Najpierw wpada w ręce szwajcarskich najemników, którzy oskarżając go o szpiegostwo, wtrącają do lochu. Gdy wydostaje się z niewoli, przybywa do Rzymu. Szybko jednak przekonuje się, że stolica Państwa Kościelnego nie ma zbyt wiele wspólnego ze świętością.

Po przeżyciu szaleństw rzymskiego karnawału bohater trafia do wojska, a po jednej ze zwycięskich walk ratuje z opresji człowieka, który okazuje się księciem Dimarco. Znajomość z wysoko postawionym szlachcicem otwiera przed Burzyńskim zupełnie nowy świat. Wielka sztuka, wielkie zakulisowe rozgrywki, a między tym wszystkim wielu małych ludzi, z których każdy chciałby ugrać coś dla siebie, krwawe walki o władzę i wielopokoleniowe wendetty między włoskimi rodami. Intrygi nie omijają nawet szczytów władzy.

- Burzyński jest już innym człowiekiem. W poprzednim tomie był młodym, nieco naiwnym i szlachetnym rycerzem. We Włoszech, pod wpływem miejscowych obyczajów, staje się typowym cudzoziemskim kondotierem. Bardziej brutalnym, bezwzględnym i sprytnym – mówi Łukasz Czeszumski. - Poprzez zmianę Burzyńskiego pokazuję, jak średniowiecze zmienia się w renesans. Po surowej epoce średniowiecza życie społeczne wyzwoliło się spod jarzma zakazów i nakazów, co miało swoje odzwierciedlenie także w powszechnej rozwiązłości, czy wielomiesięcznych karnawałach – dodaje autor.

**Za kulisami renesansowych Włoch**

Gdy autorytet moralny kościoła uległ degeneracji, zapanowała szalona wolność. Wyznacznikiem nie były już narzucone reguły, ale własne poczucie honoru i stylu. Pokazanie złożonej rzeczywistości renesansowych Włoch nie byłoby jednak możliwe, gdyby zilustrowana została tylko jedna warstwa społeczna. W „Księciu” odnajdziemy wątki z życia różnych środowisk – m.in. włoskich władców, kleru, kurtyzan, czy też wielkich najemnych armii (takich jak landsknechci, hiszpańskie tercje, czy pikinierzy szwajcarscy).

Choć istota fabuły powieści jest fikcyjna, została osadzona w autentycznych realiach historycznych, a wiele wydarzeń miało miejsce naprawdę. I tak, w drugim tomie „Krwi wojowników” możemy śledzić zmagania Cesarza Karola z Królem Francji, którzy prowadzili między sobą wojnę o Włochy. Występują tu również autentyczne postacie kondotierów, dowódców, kardynałów. Dla miłośników historii nie lada gratką będzie z pewnością opis Bitwy pod Bicoccą – pierwszej, w której broń palna zmasakrowała oddziały piesze.

Podczas wędrówki Jarosława Burzyńskiego, czytelnik odwiedzi wraz z bohaterem rozmaite krainy współczesnych Włoch – m.in. Wenecję, Księstwo Mediolanu, Królestwo Neapolu i Państwo Kościelne. Polski uciekinier poznaje zarówno dzikie góry Kalabrii, zapuszczone i brutalne obozy wojskowe, jak również ukryte sale do gier hazardowych, czy też luksusowe wnętrza watykańskie i komnaty pałaców.

- Wielu znanych konkwistadorów zaczynało swoją karierę właśnie tak jak bohater powieści – jako najemni żołnierze na wojnach włoskich. Tu uczyli się walki, nieustępliwości i ambicji, sztuczek służących zdobyciu i utrzymaniu władzy. Ale także okrucieństwa, bezwzględności i chciwości. Nie sposób zrozumieć umysłów konkwistadorów bez zrozumienia wojen włoskich – przekonuje autor „Krwi wojowników”.

Warto również wspomnieć o samym wydaniu. „Książę” to powieść licząca sobie 518 stron i dostępna wyłącznie w twardej oprawie. Znalazły się w niej graficzne strony tytułowe przed rozdziałami, a nawet mapa Włoch z epoki. Krótko mówiąc, książka została wydana w taki sposób, aby również jej forma sprawiła przyjemność koneserom dobrych powieści historycznych.

Książka jest dostępna na stronie internetowej autora (Czeszumski.com) oraz w wybranych księgarniach internetowych.

Źródło: [Łukasz Czeszumski](http://www.czeszumski.com/)